

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 149 (11 203)

Poznań, wtorek 8 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

E. Gierek przyjął W. Mischnicką

Rozszerzanie współpracy gospodarczej Polska — RFN

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 7 bm. przewodniczącą frakcji parlamentarnej FDP Wolfgangę Mischnicką. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynicki.

W rozmowie poruszono niekiedy aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz współpracy dwustronnej pomiędzy Polską i Republiką Federalną Niemiec.

Obecny był charge d'affaires a. i. RFN w Polsce Walter W. Koenig.

☆

7 bm. przebywającego w Polsce przewodniczącego frakcji parlamentarnej Partii Wolnych Demokratów (FDP) — Wolfgangę Mischnicką przyjął wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący polskiej części Komisji PRL — RFN Tadeusz Wrzaszczyk.

Podczas spotkania podkreślono znaczenie procesów odprężeniowych dla rozwoju stosunków gospodarczych Wschód — Zachód, w tym także dla rozszerzenia współpracy gospodar-

czej między Polską i RFN. Podkreślono pozytywne aspekty kształtowania się bieżących obrotów handlowych między RFN i Polską w roku ubiegłym oraz w pierwszych miesiącach br., w którym to okresie osiągnięto wzajemnie zbilansowanie eksportu i importu.

Konieczne jest dalsze równo ważenie wzajemnych obrotów płatniczych w dłuższym okresie czasu, co wymaga współdziałania obu stron w celu utrzymania przyspieszonej dynamiki wzrostu polskiego eksportu na rynek RFN. Ważną rolę może odegrać w tym względzie współpraca małych i średnich przedsiębiorstw, której zdynamizowanie wymaga dalszych konkretnych działań m. in. w zakresie rozszerzenia informacji, zintensyfikowania działalności marketingowej i promocji, współpracy między małymi i średnimi przedsiębiorstwami obu krajów, a także na rynkach trzecich.

W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący Klubu Posel-

skiego SD — wicemarszałek Sejmu Piotr Stefański oraz charge d'affaires a. i. RFN w Polsce — Walter Koenig.

Tego samego dnia W. Mischnick złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych Emilowi Wojtaszkowi. Poruszono niekiedy ważniejsze problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz procesu normalizacji stosunków między PRL a RFN.

Delegacja frakcji parlamentarnej FDP spotkała się w poniedziałek z kierownictwem Centralnego Związku Rzemiosła. Omówiono dotychczasowe kontakty i kierunki współdziałania rzemiosła obu krajów. Poinformowano gości o możliwościach eksportowych i kooperacyjnych rzemiosła polskiego. Ich wykorzystanie może wpłynąć na rozszerzenie na rozwój współpracy między średnimi i małymi przedsiębiorstwami w Polsce i RFN.

Po południu członkowie delegacji spotkali się z aktywnym SE w Stołecznym Komitecie Stronnictwa. (PAP)

Dzień Pracownika Spółdzielczości Pracy

Spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

Z okazji Dnia Pracownika Spółdzielczości Pracy członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu, Budownictwa i Transportu KC PZPR — Zbigniew Zieliński przyjęli delegację pracowników tej gałęzi gospodarki, których związek zawodowy obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia.

W bezpośredniej rozmowie uczestnicy spotkania poinformowali o dorobku i najważniejszych zadaniach ich organizacji. Podkreślono, że spółdzielczość pracy, która ma w naszym kraju bogatą tradycję, w Polsce Ludowej znalazła do bre warunki rozwoju gospodarczego, społecznego.

Spółdzielnie zgrupowane w CZSP spełniają ważną rolę w rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. W tym roku wartość ich produkcji i usług przekroczyła 235 mld zł, z czego na rynek trafia wyroby wartości 88 mld zł, zaś wartość usług wyniesie 23 mld zł. Spółdzielcza produkcja dominuje w takich asortymentach jak: odzież i obuwanie, sprzęt mechaniczny i laboratoryjny, wyroby rzemiosła ludowego i artystycznego. Spółdzielczość jest także głównym wykonawcą usług bytowych dla ludności.

Zabierając głos na zakończenie spotkania M. Jagielski stwierdził, iż powiększanie wkładu spółdzielczości pracy w rozwój społeczno-gospodarczy kraju wiąże się bezpośrednio z usprawnianiem działalności produkcyjnej i usługowej, wyższą efektywnością gospodarowania, doskonaleniem organizacji życia spółdzielczego. Ważną rolę ma do spełnienia spółdzielczość w realizacji zadań, eksportowych oraz utrzymaniu równowagi na rynku wewnętrznym. Wymaga to wykorzystania wszystkich dostępnych surowców i materiałów, w tym również wtórnych i od-

padowych. W tym zakresie rola drobnego przemysłu i spółdzielczości pracy jest b. duża. Realizując uchwały XIV Plenum KC PZPR — stwierdził wicepremier — podjęto wiele decyzji upraszczających zarządzanie przemysłem drobnym, zwiększających samodzielność zakładów w dziedzinie zatrudnienia, funduszu płac, inwestycji. Spółdzielczość pracy uzyskała także środki na zakup niezbędnych maszyn, urządzeń i materiałów. Program rozwoju przemysłu drobnego, który powstaje jako suma doświadczeń i inicjatyw lokalnych, sprzyja dostosowywaniu go za równo do konkretnych potrzeb społecznych, jak i realnych warunków i możliwości danego terenu.

Szczegółowej uwagi wymaga rozwój usług. Potrzeby w tej dziedzinie rosną szybko i stale są dalekie od zaspokojenia. Dorobek spółdzielczości pracy, zgromadzone doświadczenie powinny przyczynić się do szybkiego rozszerzenia działalności usługowej.

Wicepremier omówił następnie społeczne funkcje spółdzielczości pracy, podkreślając osiągnięcia spółdzielczości inwalidzkiej, dzięki której blisko 200 000 ludzi o niepełnej sprawności uzyskało możliwość pożytecznego zatrudnienia. Spółdzielczość to także szkoła pracy społecznej, działalności dla wspólnego dobra, kształtowania zdolności organizacyjnych i samorządności, kontynuowania tradycji kultury ludowej. Kończąc, M. Jagielski — w imieniu Biura Politycznego KC PZPR oraz rządu przekazał członkom i działaczom spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidów, a także ich związkowi zawodowemu serdeczne podziękowania za dotychczasowy dorobek i wkład w rozwój społeczno-gospodarczy kraju oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy. PAP

Węgierski minister odwiedzi PRL

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Emila Wojtaszki dzisiaj, 8 bm. przybywa do Polski z przyjacielską wizytą minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyes Pujia. (PAP)

Indie uznały rząd Kampuczy

Indie uznały w poniedziałek rząd Kampuczańskiej Republiki Ludowej, na którego czele stoi przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kampuczy, Heng Samrin. Poinformował o tym w Izbie Ludowej parlamentu Indii minister spraw zagranicznych, P. V. Narasimha Rao. (PAP)

Rozmowy Kadar — Marchais

Janos Kadar i sekretarz generalny KC FPK, Georges Marchais przeprowadzili w Budapeszcie rozmowy na temat najważniejszych spraw międzynarodowych, koncentrując się na takich zagadnieniach jak walka o pokój i rozbrojenie oraz rozwój współpracy międzynarodowej.

Pułk — do Ulsteru

Do Ulsteru po raz pierwszy od wprowadzenia do tej prowincji przed 11 laty oddziałów brytyjskich zostanie skierowany nowy pułk. Jest to jedyny z pięciu tzw. irlandzkich pułków w armii brytyjskiej, skierowany do Ulsteru. Obecnie stacjonuje on w Osnabrück w RFN.

Libańskie zamieszki

W niedzielę w okręgu Ain el Meraitseh nad Morzem Śródziemnym wybuchły gwałtowne starcia pomiędzy partyzantami z dwóch lewicowych organizacji libańskich. Unii Socjalistycznej i partii Murabitoun. Blisko 4-godzinna wymiana ognia z granatników i dział została przerwana dopiero po wkroczeniu do walki oddzia-

Przewodniczący Koła Poselskiego „Znak” u sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR przyjął 7 bm. przewodniczącego Katolicko-Spółecznego Koła Poselskiego „Znak”, posła Janusza Zablockiego. (PAP)

Zapowiedź wizyty premiera Bułgarii

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edwarda Babiucha w połowie bm. przybędzie do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorow. (PAP)

Minister obrony narodowej CSRS przybył do Warszawy

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego 7 bm. przybył do Polski z oficjalną, pięciodniową wizytą przyjaźni członek KC KPCZ, minister obrony narodowej CSRS gen. armii Martin Dzur na czele delegacji Czecho-słowackiej Armii Ludowej.

Podczas wizyty delegacji wojskowej CSRS w kierownictwie MON, ministrowie obrony narodowej obu państw wysoko ocenili braterskie, sojusznicze stosunki między ludowym Wojskiem Polskim i Czeskosłowacką Armią Ludową oraz wytyczyli kierunki dalszego ich zacieśnienia i wzbogacenia.

Min. Dzur wraz z członkami delegacji złożył wizytę członkowi Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzowi Komitetu Warszawskiego PZPR, Alojzemu Karkosze.

W kolejnych dniach pobytu delegacji CzAL w Polsce przewiduje się m. in. wizytowanie Śląskiego Okręgu Wojskowego, Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju oraz ogniw wojskowego szkolnictwa wyższego; delegacja CzAL zapozna się również z działalnością naukowo-badawczą w Wojsku Polskim. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wojny syryjskich należącej do arabskich sił rozjemczych w Libanie. W niedzielnej strzelaninie 3 osoby poniosły śmierć.

Okrety USA w Egipcie

Do portu w Aleksandrii w poniedziałek zawinęły dwa okręty należące do VI floty USA. Są to krążownik rakietowy „Dale” wyposażony w pociski sterowane i fregata „Donald B. Berry”. Wiza, która potrafi do 11 bm., ma charakter kurtuazyjny.

Brat „Che” w więzieniu

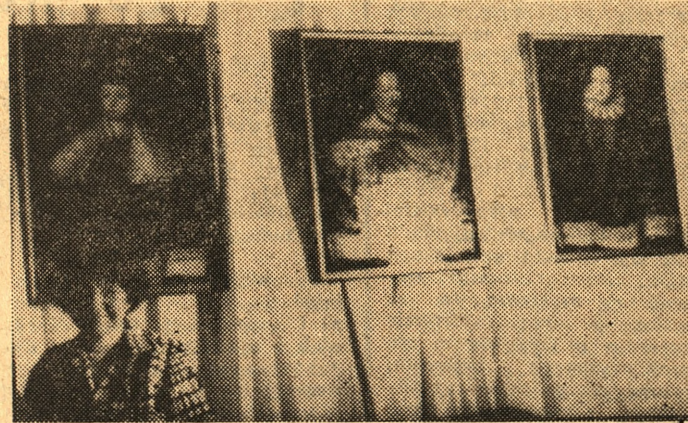
Jak oświadczył w stolicy Kuby Ernesto Guevara Lynch, od sześciu lat przebywa w argentyńskim więzieniu jego syn i brat znanego, pod pseudonimem „Che” rewolucjonisty kubańskiego, 37-letni już dziś Juan Martin Guevara.

Przemówienie Husajny

Powszechny i trwały pokój na Bliskim Wschodzie nie jest możliwy bez całkowitego wycofania wojsk izraelskich z wszystkich okupowanych terytoriów arabskich, w tym ze wschodniej części Jerozolimy, a także bez realizacji niezbywalnych praw arab-

Wystawa kolekcji dla Zamku Królewskiego

„Decorum życia Sarmatów w XVII i XVIII wieku”



Najcenniejsze obiekty z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, które w przyszłości wzbogacą wnętrza i skarbce Zamku Królewskiego zaprezentowano na otwartej 7 bm. wystawie pn. „Decorum życia Sarmatów w XVII i XVIII wieku”. Wystawa na której zgromadzono przede wszystkim wyroby rzemiosła polskiego — tkaniny i meble, wyroby złotnicze i metalowe, szkło i ceramikę, a także przykłady sztuki obcej; ukazuje też piękno a zarazem funkcjonalność przedmiotów używanych w tych czasach w Polsce w życiu codziennym. Wśród eksponowanych tka-

Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — I. Radkiewicz

nin znaleźć można kobierce i gobeliny, ornaty i antepedia, zespół pasów kontuszowych, czapki z manufaktur magnackich i cechowych.

W zespole szkieł, wśród których przeważają kielichy toastowe, zwracają uwagę wspaniałe saskie kielichy z kredensu dworskiego Augusta III.

Z wyrobów metalowych znalazły się na wystawie naczynia stołowe, srebrne jak i cynowe. Pokazano poza tym przedmioty użytku domowego z miedzi, cyny, brązu oraz z gary. (PAP)

Jan Paweł II rozpoczął drugi tydzień pobytu w Brazylii

Drugi tydzień pobytu w Brazylii, papież Jan Paweł II rozpoczął 7 bm. od spotkania z grupą ludzi szczególnie upośledzonych — z chorymi, na trąd przebywającymi w kolonii dla trędowatych położonej 20 km od Salvadoru. Następnie odwiedził dzielnicę nędzy

w tym mieście. W południe papież celebrował nabożeństwo dla mieszkańców Salvadoru.

Po zakończeniu wizyty w Salvadorze papież w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego przybył do Recife, w stanie Pernambuco. (PAP)

V. G. d'Estaing w RFN

W poniedziałek ze swą pierwszą wizytą państwową przybył do RFN prezydent Republiki Francuskiej, Valery Giscard d'Estaing. Dotychczas przebywał on w Bonn tylko w ramach regularnych konsultacji, jakie przywódcy obu krajów odbywają co pół roku od 17 lat. Prezydent Francji przybył do Bonn na czele delegacji, w skład której wchodzi siedmiu ministrów, a wśród nich szef dyplomacji Jean Francois-Poncet.

Już w pierwszym dniu wizyty Valery Giscard d'Estaing oraz kanclerz Helmut Schmidt odbyli pierwsze spotkanie z za planowanych trzech w trakcie obecnych konsultacji. Tegoż dnia w przemówieniu wygłoszonym przed ratuszem w Bonn szef państwa francuskiego wskazał na potrzebę przywrócenia Europie należnego jej miejsca w sprawach światowych.

W Bonn oczekuje się, że głównym tematem rozmów przywódcy państw będzie Helmut Schmidtem będą stosunki Wschód — Zachód w perspektywie niedawnych spotkań, jakie obaj przywódcy odbyli z sekretarzem generalnym KC

KPZR, Leonidem Breżniewem. Omawiane będą również nowe propozycje radzieckie w sprawie ograniczenia broni rakietowej średniego zasięgu, przygotowania do spotkania KBWE w Madrycie, kontynuacja dialogu Północ — Południe oraz podstawowe problemy światowej sytuacji gospodarczej. Valery Giscard d'Estaing bezpośrednio przed wizytą udzielił wywiadu dziennikowi „Frankfurter Rundschau”, w którym stwierdził, że Francja opiera swą politykę zagraniczną na zasadzie niezawisłości narodowej i że solidarność atlantycka nie może oznaczać podporządkowania Stanom Zjednoczonym. (PAP)

Wypadek z platformą

W zatoce Pohai, na wschód od Pekinu, zatona platforma wiertnicza. W wypadku, który wydarzył się w ostatnich tygodniach, zginęło około 70 osób. Przyczyny katastrofy nie są znane.

Wstrząsy w Grecji

W niedzielę w środkowej Grecji zarejestrowano wstrząs sejsmiczny o natężeniu 5,1 st. w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się w odległości 150 km na północ od Aten. Niedzielny wstrząs był najsilniejszy z serii ok. 150, zanotowanych od ub. piątku.

Ropa saudyjska

Arabia Saudyjska, największy na świecie eksporter naftowy, w trzecim kwartale br. utrzyma wydobycie swej ropy naftowej na dotychczasowym poziomie wynoszącym 9,5 mln baryłek dziennie (1 baryłka równa się około 159 l.).

Rajdowa katastrofa

Podczas rajdu samochodowego w miejscowości Arzignano koło Vicenzy w północno-zachodnich Włoszech wydarzył się groźny wypadek. Jeden z samochodów biorących udział w „zdobywaniu” zbocza górskiego wypadł z zakrętu i wjechał w tłum widzów sto-

OD GŁOSY

Nie lubimy o tym słuchać ani czytać. A przecież znajomość różnych realiów naszej teraźniejszości jest nieodzowna, by móc sobie wyrobić należyty pogląd na złożone przychodzące przeżywanych przez kraj trudności. Zatem — kilka słów o stosunku do pracy.

Wskaźnik nieobecności przy codziennych zajęciach nie był w ostatnich latach niski. Musi natomiast dawać do myślenia to, że wskaźnik ten informuje ostatnio o pogłębianiu się niekorzystnego zjawiska, jakim jest pracowniczka absencja. Odpowiednie dane statystyczne za I kwartał bieżącego roku (nowyż brak) mówią o wzroście nieusprawiedliwionej nieobecności w skali kraju (w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego) o 6,6 procent. Jest to poziom przeciętny; natomiast w niektórych rejonach gospodarki omawianego wskaźnik był o 14,8 procent wyższy niż w pierwszych trzech miesiącach roku 1979.

Nieobecność, związana z dolegliwościami chorobowymi była w I kwartale 1980 także większa niż przed rokiem: średnio w kraju o 5 procent, ale w niektórych gałęziach gospodarki przekraczała 8.

Gdy uzmyslowimy sobie, że sroga zima przypadała na pierwsze miesiące roku 1979, nie zaś roku bieżącego, a właśnie w tym roku wskaźnik nieobecności jest wyższy; gdy dodamy, iż sprawy dyscyplinowania pracowniczego i należytych warunków pracy omawiane są od lat — nasuwają się określone refleksje. Po pierwsze — iż dotychczasowa analiza przyczyn rosnącej nieobecności przy pracy była chyba nie dość uniwersalna. Po drugie — że tego doniosłego z punktu widzenia efektywności gospodarki zjawiska nie daje się ująć w ramy administracyjnych przepisów.

WP

Muzeum Jana Husa

W Konstancji (RFN) odbyło się uroczyste otwarcie domu-muzeum Jana Husa. Uroczystość przypadła w 565 rocznicę męczeńskiej śmierci tego wielkiego bohatera narodu czeskiego, reformatora i myślicie. Muzeum mieści się w domu, w którym Hus przebywał w 1414 r., podczas Soboru Powsechnego. Staraniem rządu CSRS, dom ten, stanowiący od 1923 r. własność praskiego muzeum Jana Husa, został odrestaurowany z największym pietyzmem — przy żywym współudziale władz miejskich Konstancji.

Przemawiając na uroczystości otwarcia domu-muzeum, minister kultury CSRS, M. Klusak oraz minister oświaty Badenii-Wirtembergii, H. Engler podkreślali, że placówka ta służyć będzie rozwojowi pokojowej, przyjaznej współpracy między CSRS i RFN.

PAP

telefony donoszą...

Na ul. Stalingradzkiej w Poznaniu zapalił się samochód używany do czyszczenia ulic. Przy czynie pożaru i wynikłych z związku z tym strat w wysokości 20 000 zł było zważenie w instalacji elektrycznej.

U zbiegu ulic Głogowskiej i Krzywej w Poznaniu został potrącony przez tramwaj linii „21” przechodzący nieostrożnie przez przednie meczyszcza. Przewieziono go do szpitala.

Konieczna jest lepsza informacja o pracy szkół wyższych

Wydane zostały wytyczne ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w sprawie współdziałania uczelni z poradniami wychowawczo-zawodowymi i szkołami średnimi. Obligują one szkoły wyższe do bliższej współpracy z tymi placówkami.

Przewiduje się m. in. zaznajamianie pracowników poradni i nauczycieli szkół średnich z organizacją pracy dydaktyczno-wychowawczej w uczelniach. Te ostatnie mają również udostępniać więcej materiałów informacyjnych o aktualnych kierunkach studiów i specjalnościach, perspektywach pracy zawodowej, planach i programach studiów, limitach przyjęć, jak również o warunkach przyjęć i wymo-

gach stawianych kandydatom.

Nadal będzie prowadzona i rozwijana akcja „otwartych drzwi” dla uczniów ostatnich klas szkół średnich. Jej celem jest zapoznanie młodzieży z życiem wyższej uczelni oraz konsultacje nauczycieli akademickich dla kandydatów na studia. Uczelnie docierają do częściowej również na teren szkół, zwłaszcza znajdujących się poza ich siedzibą oraz organizować spotkania studentów starszych lat i absolwentów z uczniami.

Wytyczne zalecają również rektorom uczelni w których są instytuty psychologii i pedagogiki, aby rozważyli możliwość zorganizowania międzyuczelnianych zakładów orientacji i poradnictwa dla kandydatów na studia.

Podkreśla się także potrzebę rozszerzenia i wzbogacenia działalności uczelni w zakresie informacji o studiach dla pracujących. W tym przypadku trzeba utrzymywać ściślejsze kontakty z zakładami pracy, aby wpływać na prawidłowy wybór kierunku studiów, odpowiadający zarówno kandydatom jak i potrzebom zakładu.

Uczelnie powinny też więcej uwagi poświęcać sprawie orientacji zawodowej studentów. Chodzi m. in. o zaznajamianie ich z przepisami normującymi zatrudnienie absolwentów, zawieranie umów przedwstępnych, informowanie o możliwościach zatrudnienia jak i zasadach załatwiania spraw związanych z podjęciem pracy. (PAP)

Oświadczenie ambasady ZSRR w Iranie

Attache prasowy ambasady ZSRR w Iranie złożył oświadczenie ambasady agencji Pars, radiu i telewizji Iranu, w którym stwierdził, że według posiadanych informacji, wrogie Związkom Radzieckim elementy zamierzają dokonać prowokacyjnych akcji przeciwko ambasadzie ZSRR, aż do jej zajęcia w całości. Takie posunięcia mają na celu wyrządzenie szkody dobrośędziom stosunkom między ZSRR i Irańską Republiką Islamską.

Ambasada zwraca uwagę ministerstwa spraw zagranicznych Iranu i innych kompetentnych władz irańskich na niebezpieczny charakter takiej działalności i domaga się podjęcia z ich strony wszelkich niezbędnych kroków, aby możliwość taką wykluczyć.

PAP

B. Chnioupek w Afganistanie

W niedzielę na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Afganistanu Szaha Mohammada Dosta udał się z oficjalną wizytą przyjaźni do tego kraju czesłowski minister spraw zagranicznych Bohuslav Chnioupek. (PAP)

Zajścia w Asamie

Po trzydniowej blokadzie dróg, lotnisk i linii kolejowych łączących północno-wschodni stan Asam z resztą Indii, uczestnicy asamskiego ruchu przeciwko „cudzoziemcom”, tj. głównie imigrantom bengalskim, sparaliżowali 7 bm. prace administracji stanowej, banków i sądów w Gauhati, stolicy prowincji, i w innych miastach, nie wpuszczając nikogo do gmachów rządowych i do siedzib innych instytucji. Policja aresztowała kilkuset demonstrantów.

W ruchu asamskim coraz częściej dochodzą do głosu elementy ekstremistyczne. (PAP)

Na ul. Obornickiej w Poznaniu kierowca „Moskwicza” najechał autem na stojącego „Stara”. 3 osoby odniosły obrażenia.

Na ul. Łazurowej w Poznaniu, odniosła obrażenia 80-letnia kobieta, która została potrącona przez małego „Fiata”.

We Wronowie w województwie kaliskim, uderzył w stojący przy drodze budynek gospodarczy samochód marki „Zuk”. Jadącym pasażerką i jej 7-letni syn zostali przewiezieni do szpitala w Pleszewie.

Przy pl. Wolności w Kaliszu, wybuchł pożar na strychu jednej z oficyn. Straty ocenia się na około 40 000 zł.

Z ul. Majakowskiego w Poznaniu, przewieziono do szpitala ranego kierowcę „Syreny”, który zderzył się z autobusem. (b)

Wystąpienie S. Gucwy

80-lecie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego

Bułgarski Ludowy Związek Chłopski (BLZCh) obchodzi 80-lecie swego istnienia. Z tej okazji, 7 bm. odbyła się w Sofii konferencja naukowa, która zgromadziła przedstawicieli partii i organizacji chłopskich z około 80 krajów. Na czele delegacji polskiej stoi prezes NK ZSL, Stanisław Gucwa.

Na otwarcie konferencji przybyli przedstawiciele BPK, organizacji politycznych i społecznych.

Serdeczne gratulacje i po-

zdrowienia od Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przekazał zgromadzonemu St. Gucwa. Podkreślił on, że ZSL łączy z BLZCh bliskie i serdeczne więzi. Składa się na te więzi przy należność do jednej socjalistycznej rodziny, nasz wspólny słowiański rodowód, chłopskie pochodzenie, a przede wszystkim wybór tej samej ideowej drogi, drogi współdziałania z partią marksistowsko-leninowską w budowie nowego społeczeństwa. (PAP)

Uznanie dla Polski w Komitecie Praw Człowieka

Obiadujący w Genewie Komitet Praw Człowieka ONZ podkreślił wszechstronny i aktywny udział Polski w wypracowywaniu międzynarodowych uregulowań prawnych w tej dziedzinie, przy czym za przykład może tu posłużyć międzynarodowa konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (której Polska była inicjatorem), kon-

wencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu i inne wraz z najbardziej wszechstronnymi umowami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jakie system ONZ wypracował: międzynarodowym paktem ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

Stwierdzono, że koncepcja praw człowieka znajdująca odzwierciedlenie w ustawodawstwie i w praktyce jego stosowania w Polsce gwarantowana jest przez stworzenie odpowiednich warunków społeczno-gospodarczych. (PAP)

W Budapeszcie

Konferencja pracowników handlu

Z udziałem członka Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczącego SFZZ i sekretarza generalnego Krajowej Rady węgierskiej zw. zaw. San dora Gaspara 7 bm. rozpoczęły się w Budapeszcie obrady VI międzynarodowej konferencji zawodowej pracowników handlu.

W tym roboczym forum, które otworzyła przewodnicząca Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Handlu, Olga Rewińska (Polska) uczestniczy 145 delegatów z 55 krajów całego świata.

Obrady konferencji są poświęcone działalności organizacji pracowników handlu, obronie ich interesów zawodowych, poprawie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz umacnianiu jedności szeregowych pracowników w walce o pokój i odprężenie, o rozwój szerokiej i wszechstronnej wymiany handlowej wolnej od wszelkiej dyskryminacji. (PAP)

Rozpoczynają się KSR-y

3120 „Tarpanów” w pierwszym półroczu

W zakładach przemysłowych, budowlanych, transportowych i rolnych rozpoczynają się kolejne w tym roku sesje Konferencji Samorządu Robotniczego. Tematem ich jest ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych w pierwszym półroczu. Na podstawie analizy osiągniętych wyników. Omawiane są plany drugiego półrocza i warunki ich realizacji. Wiele miejsca w robotniczych dyskusjach poświęca się problemom poprawy efektywności gospodarowania.

Wczoraj odbyła się sesja KSR w Fabryce Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu, w której uczestniczyli m. in. przedstawiciele KW PZPR, Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie. Pozytywnie oceniono wykonanie zadań pierwszego półrocza: plan sprzedaży zrealizowano w 101 procentach, dając dodatkową produkcję wartości 12,3 mln zł. Sprzedano m. in. 3120 samochodów „Tarpan”, 310 przyczep samochodowych, części zamiennych za 170 mln zł. Plan dostaw

„Tarpanów” i części do nich na rynek został wykonany w 115 procentach. Zrealizowano również zadania eksportowe, z tym, że ze względu na brak zamówień, wystąpiły zaległości w dostawach samochodów dla krajów kapitalistycznych.

Uzyskano w stosunku do pierwszego półrocza ubiegłego roku znaczną obniżkę kosztów produkcji. Obniżono pracochłonność o 67 900 roboczogodzin, zaoszczędzono 40 ton stali, 1,5 tony metali kolorowych, 52 megawatogodziny energii elektrycznej.

Na sesji KSR wiele miejsca w dyskusji poświęcono trudnościom zaopatrzeniowym; nie rytmiczne dostawy materiałów i podzespołów są przyczyną przestoju. Mówiono również o usprawnieniach organizacyjnych w produkcji i zmianach w strukturze zatrudnienia. Niepokój członków KSR-u budzą opóźnienia w realizacji inwestycji. Omówiono program działań zapewniających pełne wykonanie tego-rocznych zadań. (gra)

„Głosowa” akcja dla zakładów pracy

Zapotrzebowanie na magistra

Kolejna już, 30. akcja informacyjna Działu Łączności z Czytelnikami „Głosu Wielkopolskiego”, której przeprowadzenie dzisiaj anonsujemy, ma inny — aniżeli do tej pory — charakter. Nie adresujemy jej bowiem, jak poprzednio, indywidualnie do poszczególnych czytelników, lecz do kierownictw zakładów pracy naszego regionu.

Proponujemy im mianowicie nasze pośrednictwo i pomoc w pozyskaniu wysoko kwalifikowanych fachowców — tegorocznych absolwentów poznańskich szkół wyższych, którzy wywodzi się w przeważającej mierze z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

Dlatego też — oprócz głównego współorganizatora naszej akcji — Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, współdziała w jej przeprowadzeniu podobne wydziały w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. W następnym wydaniu „Głosu” (w jutrzejsza środę) przedstawiemy szczegółowo motywację, przyswajającą podjęciu naszej akcji, już obecnie natomiast zapowiadamy, iż w czwartek, 10 bm. w godzinach od 9 do 13 zakłady pracy (dyktatorzy, lub kierownicy działów służb pracowniczych) mogą telefonicznie zgłaszać podjęta decyzje o zamiarze przyjęcia absolwenta (lub absolwentów) szkół wyższych określając funkcje, która ma on w zakładzie pełnić.

Należy telefonować w województwie kaliskim na numer — Kalisz 746-32, w konińskim — Konin 250-49, w leszczyńskim — Leszno 27-66, w pilskim — Pila 30-84, w poznańskim — Poznań 529-67.

W podanych godzinach przy tych telefonach w najbliższy czwartek będą dyżurowali kompetentni w sprawach zatrudnienia przedstawiciele właściwego Urzędu Wojewódzkiego, by przyjmować zgłoszenia szkół wyższych i udzielać wyjaśnień. (zk)

K. Waldheim w Tunisie

W niedzielę przybył do Tunisu z krótką wizytą oficjalną, na zaproszenie prezydenta Tunezji Habida Burgiby, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Będzie on przewodniczył konferencji ekspertów ONZ. (PAP)

Współpraca ZSRR — Wietnam

Związek Radziecki i Wietnam przystępują do wspólnych badań i zagospodarowania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego na szelfie kontynen-

talnym południowego Wietnamu. Porozumienie w tej sprawie podpisano w Moskwie w czasie niedawnych radziecko-wietnamskich rozmów na najwyższym szczeblu. (PAP)

Dramat na pustyni w Arizonie

Ekipy ratunkowe odnalazły w niedziele zwłoki dalszych nielegalnych imigrantów z Salwadoru, porzuconych w sobotę na pustyni w Arizonie w USA, po zrabowaniu im przez przewodników wszystkich pieniędzy. Według najświeższych doniesień, bilans tragedii obejmuje 23 ofiary śmiertelne i kilkunastu osobom znalezionym w stanie skrajnego wycieńczenia, nie zagraża już niebezpieczeństwo. Uratowani Salwadorcy mimo ponad 40-stopni-

wego upału i braku wody zdolali przejść ok. 50 km.

Chociaż większość nielegalnych imigrantów przybyłych do USA stanowią Meksykanie, z ok. miliona takich przybyszów, zatrzymywanych w USA przez władze rocznie, 10 procent to uchodźcy właśnie z Salwadoru, Gwatemali, Ekwadoru. Często zdarza się, że przewodnicy okrabowują naiwnych Latynosów, zawierając z nimi umowy. (PAP)

Otwarcie przejścia w Zgorzelcu

W związku z zakończeniem przebudowy drogowego przejścia granicznego w Zgorzelcu, podaje się do wiadomości, że z dniem 10 lipca 1980 r. od godz. 8 przejście to będzie ponownie otwarte. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże opady deszczu, lokalnie burze. Wiatry słabe i umiarkowane. Temperatura minimalna od 11 do 13 stopni, maksymalna od 19 do 21 stopni.

Wczoraj w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Poznaniu i Pile zanotowano taką samą temperaturę, 21 stopni. Ciśnienie — 750 mm, czyli 1000 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Włodzisław Branicki

Budowlani po półroczu

Lepiej wykorzystać możliwości

Sytuacja wydaje się być paradoksalna. Oto gdy w obecnej dekadzie budownictwo mieszkaniowe, korzystając z priorytetów, rozwijało się szybko, a jego rozmiary rosły co roku o około 10 procent, kolejka czekających na własne „M” w niektórych częściach kraju jeszcze się wydłużała. Liczba nowo zakładanych gospodarstw domowych nadal przekraczała bowiem liczbę budowanych co roku mieszkań. Można jednak powiedzieć, że w latach siedemdziesiątych zbliżyliśmy się do celu, jakim jest zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Osiągnięcie tego zamierzenia okazuje się jednak trudniejsze niż pierwotnie zakładano.

Jakie przyczyny?

Oto główne przyczyny, dla których sprawy budownictwa mieszkaniowego były przedmiotem niedawnych obrad Sejmu. Podjęte decyzje mają na celu urealnienie planów, przyjęcie zadań, które będą mogły i powinny być przez przedsiębiorstwa budowlane wykonane. W tak pomyślnych planach chodzi nie tylko o ilość, lecz również o jakość nowych mieszkań. A nie wszędzie jeszcze zrozumiano, że lepsza jakość ma ścisły związek z ilością, że dobrze wykonane mieszkanie to oszczędności czasowe i surowcowe. Dom z usterkami, wielokrotnie poprawiany przez wykonawców, stanowi przecież przeszkodę w budowie innych obiektów, od których trzeba odciągać pracowników, by usunąć niedoróbki. Tak więc lansowana od kilku lat przez wielkopolskich budowlanych i „Głos Wielkopolski” idea budowania domów dobrej jakości — „Domów z jedyńką” — nabiera w tym kontekście szczególnego znaczenia. Można stwierdzić, że droga do ilości przez lepszą jakość, to droga najbardziej obecnie ekonomiczna.

Mimo wspomnianego już sporego tempa wzrostu budownictwa mieszkaniowego, ani raz w tym pięcioleciu zadania roczne nie zostały w pełni wykonane. Równocześnie, z powodu pobłażliwego zaliczania mieszkań do planu, wzrastała liczba mieszkań wykonanych „na papierze”. W ubiegłym roku niedobór ten przekroczył w kraju 56 000 mieszkań. W tej sytuacji spółdzielnie nie mogą wręczyć kluczy wszystkim posiadającym na dany rok przydziały.

Bardzo trudna jest również sytuacja w tym roku. W ciągu 5 miesięcy przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownic-

twa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wykonały 16,9 procent zaplanowanych na ten rok przedsięwzięć. Wśród 18 zjednoczeń budownictwa ogólnego, zrzeszającego 214 przedsiębiorstw, planowanej produkcji budowlano-montażowej nie wykonano do końca maja 17 zjednoczeń, a w nich



110 przedsiębiorstw. W niektórych spośród nich nie przekazano w tym roku jeszcze żadnego mieszkania. W Wielkopolsce najtrudniejsza sytuacja jest w Kaliszu.

Liczy się jakość

Wszystko to stwarza kłopoty, bo trzeba pamiętać, że w tym roku do planu zostają zaliczone tylko obiekty przekazane do 31 grudnia. Przyjmowane będą budynki, do których mogą wprowadzić się lokatorzy. Z kolei w osiedlach powinny być drogi dojazdowe oraz niezbędne obiekty towarzyszące. Zwracać się będzie uwagę na jakość. Domów wzorowej jakości jest ciągle zbyt mało. Mamy na przykład sygnały, że usterki zaczynają się również pojawiać w obiektach wyróżnionych znakiem „Dom z jedyńką”. Zgodnie z regulaminem tego współzawodnictwa jego organizatorzy będą zobowiązani wykonać do ich jak najszybszego usunięcia, gdy tak się stanie — rozważa możliwość odebrania tablic jakości tym domom. Dwa takie przypadki zdarzyły się już w marcu tego roku w Poznaniu.

Gdy chodzi o zaawansowanie robót planowych, sytuacja w województwie poznańskim jest zbliżona do krajowej. Według oceny Komisji Budownictwa i Gospodarki Miejskiej KW PZPR, plan oddawania powierzchni mieszkalnej zo-

stał w okresie 6 miesięcy zaawansowany w 24—25 procentach podczas gdy miano zrealizować w tym okresie 36,8 procent rocznych zadań. Do wykonania planu zabrakło 48 000 m kw. powierzchni mieszkalnej. Ocenia się, że w tym roku zagrożone może być wykonanie kilkuset mieszkań. Opóźnienia notują wszystkie kombinaty. Najlepsze wyniki osiągała załogi Kombinatu Budowlanego Poznań-Wschód.

Rozmowy z kierownikami

Pod koniec maja w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu przeprowadzono partynne rozmowy z kierownikami wszystkich kombinatów budowlanych. Przyjęto ustalenia, których realizacja ma przyczynić się do nadrobienia opóźnień. Wiadomo, że tegorocznego planu w pierwotnej wersji nie uda się w pełni wykonać. Trzeba jednak zrobić wszystko, aby niedobory były jak najmniejsze. Dotyczy to też obiektów towarzyszących, zwłaszcza pawilonów handlowych.

Jakie są przyczyny opóźnień? Przede wszystkim braki materiałowe, sprzętowe oraz niska jakość niektórych „części”, a zwłaszcza papy i stolarki okiennej. Jak ocenia się w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, braki cementu wynoszą obecnie 7000 ton, a kruszywa 63 000 ton. Przychodzi też zbyt mało ciężkiego sprzętu.

Mogłoby być więcej

Sporo kłopotów przysparzają budowlani sobie sami. Uszkodzone płyty, zbita szyby, niechlujnie osadzona stolarka okienna — to powtarzające się straty materiałowe oraz przyczyny koncentrowania się potem na poprawkach. Gdyby tego uniknąć, można by — jak się sądzi — wykonać kilkanaście procent więcej prac przy budowie kolejnych domów. Budowlany musi też pomóc energetyka. Wykańczane domy, do których najpóźniej do połowy października nie będzie podłączony ciepłok, nie zostaną najprawdopodobniej przekazane do użytku w tym roku.

Nielatwe będzie drugie półrocz dla budowlanych, ale dobrą organizacją, wzmożonym nadzorem i większą kulturą pracy można jednak sporo opóźnień nadrobić. Najnowsze decyzje Sejmu stwarzają dodatkowe po temu możliwości.

MAREK PRZYBYLSKI

poznamy



MIECZYSLAW ADAMSKI

kieruje wydziałem aparatury niskiego napięcia w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych w Poznaniu. Przyszedł tu w 1977 roku, kiedy wydział (jedyne w kraju producent rezy storów trakcyjnych i oporników do wielu urządzeń) nie wykonywał planu. Pod „rzadami” Mieczysława Adamskiego zmieniło się wiele. Podwoiła się wartość produkcji, urządzenia tu wytwarzane cieszą się dobrą jakością. Ich odbiorcami są największe zakłady przemysłu w Polsce — korzysta z nich Huta „Katowice”, „Pafawag” z Wrocławia, ko-

M. Adamski nie szczędzi czasu i siły, często po godzinach pracy, obmyślając zakładową „strategię” działania — jak wyjść „na prostą”. Pozyskał zaufanie za łogi — wspólnym wysiłkiem wiele trudności udało się przezwyciężyć. Teraz w zakładzie myśli się o ulżeniu zatrudnionym tu ludziom. Przewiduje się modernizację starych budynków zakładowych, poprawia się warunki socjalne i bhp.

M. Adamski jest twórcą wielu urządzeń gospodarstwa domowego. Brał udział w opracowaniu pierwszej polskiej lodówki i pralko-wirówki. Jego dziełem jest do dziś produkowana i poszukiwana wyżymaczka do bielizny. Odnaczony jest odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (jog)

Fot. — R. Królak

Którędy do efektywności?

Nobilitacja analizy wartości

Dziś około 20 tysięcy osób zatrudnionych w polskim przemyśle posiada kwalifikacje analityka wartości. Efektem ich działań jest przeciętnie tysiąc opracowań rocznych, z których zaledwie 50—66 proc. wdrażanych jest do praktyki.

Z porównania tych trzech wielkości wynikałoby więc, że jedno rozwiązanie produkcyjne, przy którym posłużono się metodą analizy wartości, pochłania pracę 40 osób w okresie jednego roku!

Wniosek taki jest oczywiście fałszywy. Na dobrą sprawę nikt w Polsce nie wie, ile pracowników gospodarki naprawę posługuje się na co dzień metodami analitycznymi, a ile posiadanych kwalifikacji w ogóle nie wykorzystuje?

Za przykład niech posłuży resort przemysłu lekkiego, w którym zatrudniona jest jedna czwarta wszystkich analityków. Z metodą analizy wartości zapoznano i przeszkolono 7000 osób, ale samo ministerstwo ocenia, że do podjęcia prac analitycznych zdolnych jest 4000 ludzi. Lecz i ta liczba jest zbyt wysoka, jako że wielu specjalistów przeszło do pracy w innych resortach.

Pewny jest zatem tylko efekt stosowania metody w przemyśle lekkim: w ciągu ostatnich 10 lat powstało 1485 usprawnień, z których 867 wdrożono do produkcji. Uzyskane oszczędności wynoszą przeszło 1,1 mld zł.

Jedno zastosowanie opracowania daje średnio blisko 1,5 mln zł. Stosunek nakładów do efektów wynosi tu przeciętnie 1:10; jeden tysiąc złotych wydatków, daje oszczędności 10 tys. zł.

Mimo takich argumentów, przemawiających za analizą wartości jej stosowania są nie zadowalające.

Dlaczego tak się dzieje, dlaczego nie wykorzystujemy posiadanego kapitału intelektualnego? Podejmując próbę udzielenia odpowiedzi, wyjdźmy od istoty samej metody.

Według klasycznej już definicji L. W. Cruma, analiza wartości jest: „planowym postępowaniem, zmierzającym do osiągnięcia niezbędnej funkcjonalności produktu, przy najmniejszych kosztach, bez obniżania poziomu jakości, niezawodności oraz bez pogorszenia warunków eksploatacji i dostawy”. Tak więc analiza koncentruje się na funkcji wyrobów (lub organizacji, inwestycji itd. — metody nie potrzeba bowiem zaważać tylko do działalności przedsiębiorstw produkcyjnych). Wykorzystując wszystkie znane techniki twórczego myślenia, jak burza mózgów, rozwiązania sieciowe, techniki syntetyczne itp. i posługując się analizą wartości według precyzyjnych scenariuszy działania, możemy osiągnąć niekonwencjonalne, nowe, taksowe rozwiązania postawionych problemów. Ideałem jest takie rozwiązanie, które zapewni maksymalną wartość użytkową produktu przy najmniejszych kosztach.

Tak więc podstawowym efektem stosowania analizy wartości w sferze produkcji materialnej jest obniżka kosztów. W tym tkwi jedna z zasadniczych przyczyn, dla których w Polsce analiza wartości zdaje się być tylko luksusową modą intelektualną. Po prostu jej za stosowaniem zainteresowane są jedynie te zakłady, które mogą

osiągnąć korzyści z obniżenia nakładów. A rozpowszechnienie szeroko wartościowe mierniki oceny działalności powodują, iż wdrożenie metody nie przyniosłoby przedsiębiorstwu i jego załodze korzyści, ale pociągnęłoby za sobą, w ostatecznym rachunku, zmniejszenie dochodów.

Innym hamulcem są panujące do dnia dzisiejszego niejasności co do zasad wynagradzania zespołów analizy wartości. Rozwiązania w tej materii się gają od traktowania prac analitycznych, jako normalnych obowiązków służbowych, do nagradzania ich według przepisów prawa wynalazczego.

Najważniejszą barierą w rozpowszechnieniu tej metody jest jednak wciąż niski, w wielu jednostkach gospodarki, poziom kultury organizacyjnej. Bez wypracowanego systemu przepływu informacji w przedsiębiorstwie, bez uporządkowanej dokumentacji technicznej, kwalifikacji załóg — zgodnych z wykonywaną pracą, sprawnego systemu rachunku ekonomicznego, wysokiego poziomu dyscypliny pracy, wreszcie — bez odpowiedniego klimatu dla działań racjonalizatorskich i innowacyjnych, działania z zakresu analizy wartości nie będą skuteczne.

Czasy ekstensywnego rozwoju gospodarki minęły bezpowrotnie. Deficyt surowców, energii i siły roboczej zmusza nas do wprowadzania intensywnych metod gospodarowania. Powinno je cechować wysoka efektywność. Warto więc chyba stworzyć warunki dla nobilitacji analizy wartości.

PIOTR CEGIELSKI

Letnia szkoła poznańskiego aktywu ZSMP

Liczy się pomysł

Druga połowa czerwca w Mierzynie (Gorzowskie) nie najbardziej sprzyjała wypoczynkowi. A tutaj właśnie 120 młodych z poznańskiej organizacji ZSMP wyznało sobie spotkanie na jednym z nielicznych w Polsce Letnich Szkół Aktywu. Aura krzyżowała plany, zmuszała do doraźnych korekt, powodując nieustanną mobilność kadry obozu, etatowych pracowników Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu. Była to więc typowa pogoda dla... działaczy.

JASNOŚĆ OD PIERWSZEGO DNIA

Przebywający w te dni w Mierzynie, od początku mieli jasność co do jednego — nie przyjechali jedynie na tanie, dobrze zorganizowane i atrakcyjne wczas. Przyjechali również po to, by uzupełnić swą społeczno-polityczną wiedzę oraz wiadomości o organizacji młodzieżowej po to, by pracować. Wizerunek obozowych dni zależał przede wszystkim od aktywności każdego z uczestników. Reprezentowali różne zawody i środowiska; skupieni w kilku podobozach, wybrani zostali przez wydziały Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Byli więc tutaj młodzi

ze wszystkich sektorów poznańskiego rolnictwa, robotnicy, działacze kultury, specjaliści z propagandy, kształceniu politycznym, organizowaniu podnoszenia zawodowych i społecznych kwalifikacji. Była też spora grupa młodzieży, która na tym zgromadzeniu przechodziła rehabilitację po różnych chorobach, najczęściej — narządów ruchu. W sumie więc zróżnicowane grono młodzieży, uczęszczającej w szkoleniach, prowadzonych przez lektorów KC i KW PZPR, TKKS, ZW ZSMP oraz pracowników naukowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był to cykl szkoleń tak intensywnych, iż w niektóre dni odbywało się po kilka spotkań dla całego zgromadzenia oraz poszczególnych grup według ich zainteresowań. Wypełniały niemal cały czas. Ale w pozaszkoleniowych zajęciach ujawniły się organizacyjne umiejętności uczestników obozu. I nie ma

się czemu dziwić — wszak przyjechali tutaj wybrani.

W CZASIE DESZCZU...

Warto odnotować choć niektóre wydarzenia. Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej — „Polska i Polacy”, była wzorcową propozycją, jak podobne imprezy przygotowywać i w kolach i instancjach związku. Przebywającej w Mierzynie młodzieży zaproponowano m. in. spartakiadę sportów obronnych, różne turnieje sportowo-rekreacyjne, „bal kapitański” związany z „Dniami morza” i zbiórki funduszy na „Dar Młodzieży”, odwiedzone m. in. gminę Siemaków, zapoznanie się z tamtejszymi zakładami pracy i działalnością ZSMP. Takie imprezy, jak wieczory piosenek, dyskoteki, projekcje filmów — starannie przygotowały młodzi plastycy i działacze kultury. Nie ma przesady w stwierdzeniu, iż niemal każdy miał co robić.

Pomysły. Tych nie brakowało, rodziły się często i spontanicznie. W ulewne niedzielne przedpołudnie zorganizowano na przykład zabawy dla dzieci; wystarczyło kilka piłek, kosz do śmieci, zestaw flamastrów, by dzieci i dorośli bawili się wesoło, wbrew porzekadłu, że w czasie deszczu dzieci się nudzą. Coś z niczego — to dewiza, która się sprawdziła w mierzynskiej szkole aktywu.

PRAWO DO ZADOWOLENIA

Mierzynski bar z wyszynkiem zowią „Piekłem”. Obawiają się go nieco organizatorzy każdego obozu w Mierzynie. Ale jeszcze raz potwierdziło się, że wódka leje się jedynie wtedy, gdy nie ma innych propozycji. Mierzynska szkoła aktywu wypełniła założenia programowe, nakreślone przez działaczy ZW ZSMP. Zintegrowała też uczestników, pobudziła wyobraźnię i chęć działania, dostarczyła wiedzy. Ale to nie wszystko.

Na obozie przebywała liczna grupa osób niepełnosprawnych fizycznie. Stanisław Trąbczyński — członek Wojewódzkiej Rady Zdrowia przy ZW ZSMP mówi wprost, że uczestnicy tej grupy już w styczniu dopytują się, czy będzie kolejny. Dla nich pobyt na obozie miał walor autentycznego przeżycia. Dla pozostałych był również kształcący — zmienił punkt widzenia na życiowe sytuacje, których w każdej chwili mogą być uczestnikami. Nauczył innego sposobu patrzenia, mówienia i odnoszenia się do cudzego kalektwa.

Było też w Mierzynie sporo dzieci, co wydaje się oczywiste w środowisku, nieustannie domagającym się powiększenia możliwości wypoczynku młodym rodzinom z dziećmi. Nie bez powodu więc Marek Karbowski — komendant szkoły miał powody i prawo do zadowolenia. Wie, iż pobyt na letniej szkole aktywu nie będzie dla uczestników jedynie najtańszymi wczasami w Polsce. Szkoły aktywu są w fazie eksperymentu i przymiarek. Powinny być kontynuowane i rozwijane. Zdobyte doświadczenia przemawiają za taką koniecznością.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Maszyny z Radomia



W Zakładach Metalowych im. Gen. Wallera w Radomiu, znanych z produkcji popularnych maszyn do szycia „Lucznik”, zaczęto od niedawna wytwarzać na licencji maszyny „Singer” — o wyższym standardzie i większym zakresie czynności.

CAF — fot. W. Stan

Wynalazczość i racjonalizacja pracownicza wymagają właściwej atmosfery

Inspirowany przez związki zawodowe i organizacje młodzieżowe ruch racjonalizacji i wynalazczości pracowników jest jedną z najcenniejszych, a zarazem najszybciej przynoszących wymierne efekty gospodarcze form wykorzystania twórczej inwencji załóg. Zainteresowania nowatorów koncentrują się przeważnie wokół najbardziej istotnych problemów technicznych i organizacyjnych. Np. obecnie racjonalizatorzy dążą do zmniejszenia jednostkowych kosztów wytwarzania, rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej, poprawy jakości produkcji i usług, usprawnienia kooperacji i organizacji pracy. Wdrożenie nowatorskich pomysłów przyczynia się także do dalszej poprawy stanu bhp.

Zdaniem wielu działaczy związkowych i gospodarczych, rozmiary i zasięg ruchu wynalazczości pracowników są nadal niewspółmierne do istniejących możliwości i stopnia rozwoju potencjału produkcyjnego. Osiągnięcia ruchu ra-

jonalizacji pracowniczej nie odzwierciedlają również w pełni rosnących kwalifikacji zatrudnionych. Podkreśla się w tym kontekście, że w wielu innych krajach socjalistycznych wynalazczość pracowników przynosi proporcjonalnie znacznie wyższe efekty społeczno-gospodarcze. Nierównomierny jest również rozwój racjonalizacji w poszczególnych zakładach, branżach i regionach kraju. Praktyka dowodzi, że wiele zależy od warunków i atmosfery, w jakich działają zakładowi nowatorzy. W tych zakładach i województwach, gdzie istnieją aktywne Kluby Techniki i Racjonalizacji oraz organizowane są giełdy i konkursy, od wielu lat występuje stały wzrost liczby zgłaszanych i urzeczywistnianych projektów.

Niestety, nie wszystkie jeszcze zakłady pracy właściwie traktują twórczość swych wynalazców. Nie zawsze ich zaangażowanie spotyka się z właściwą oceną ze strony dyrekcji. Najbardziej zniechęca

brak odpowiednich warunków do realizacji twórczych wniosków, które pozwalają wykorzystywać rezerwy, oszczędniej gospodarować surowcami i energią. Nadal występuje znaczna dysproporcja między liczbą projektów przyjętych do realizacji, a liczbą wdrożeń. Wiele cennych pomysłów zbyt długo czeka na urzeczywistnienie. Likwidacja tych nieprawidłowości jest zadaniem CRZZ pilną potrzebą gospodarczą i społeczną.

W ubr., w skali kraju zgłoszono blisko 320 000 projektów, tj. o blisko 3 procent więcej niż w 1978 r. W gospodarce uspołecznionej zastosowano ponad 215 000 nowatorskich pomysłów i rozwiązań. Przyniosło to gospodarce narodowej efekty szacowane na blisko 30 mld zł. Większość zastosowanych wynalazków i usprawnień dotyczyła bardziej oszczędności gospodarowania surowcami, materiałami i energią. Jeden zastosowany projekt wart był średnio około 126 000 zł. (PAP)

W Warszawie

Trwają obrady ISME

W Warszawie kontynuują obrady XIV Światowego Kongresu ISME — Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego założonego z inicjatywy UNESCO. Poniedziałek 7 bm. był „Dniem polskim” na tym spotkaniu zrzeszonych w ISME muzyków, pedagogów i popularyzatorów muzyki z 56 krajów. Dzień ten poświęcony został prawie w całości prezentacji osiągnięć szkolnictwa muzycznego i upowszechniania muzyki w naszym kraju zwłaszcza wśród młodzieży.

Otwierając dzienny program kongresu sesję plenarną wypełniły dwa referaty: Bogdana Suchodolskiego „Naród Polski a sztuka” i Leona Markiewicza „Tradycje i współczesność polskiej kultury muzycznej”.

Następnie odbyły się pokazy zajęć metodyczno-dydaktycznych prowadzonych przez polskich i zagranicznych pedagogów — muzyków. Poświęcone one były m. in. problemom nauczania gry na fortepianie, w tym interpretacji muzyki Chopina, a także pracy z młodzieżą zespołami folkloru styczni. (PAP)

Sport-sport

Kolejny sukces piłkarskiej kadry

Dobra passa polskich piłkarzy na tournée w Południowej Ameryce trwa. W niedzielę, w godzinach wieczornych reprezentacja Polski wystąpiła w milionowej stolicy Amazonii — Manaus. Na stadionie Vivaldo Lima w obecności 20 000 widzów Polacy spotkali się z ezołowym zespołem klubowym tego stanu. Fast. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 2. minucie Kmieć z podania Miłoszewicza. Polacy wystąpili w składzie:

Kostrzewa — Motyka, Szymanowski, Skrobowski, Barczak, Dziuba, Miłoszewicz (od 46 min. Ciolek), Kmieć (od 76 min. Nawalka), Lato (od 46 min. Iwan) Milczarski, Sybis (od 65 min. Lipka).

Ambicji i żywiołowości gospodarzy Polacy przeciwstawili futbol dojrzały i bardzo oszczędny. Już w 2. minucie meczu Miłoszewicz podał do Kmiecia a ten — z ostrego kata

— umieścił piłkę w siatce. Po tem polscy piłkarze mieli jeszcze wielokrotnie szanse poprawienia rezultatu, ale nie udało im się zmusić do kawtula cii brazylijskich bramkarzy. O tym, że gospodarze nie mieli w tym meczu zbyt wiele do powiedzenia najlepiej świadczy fakt, iż pierwsza groźna sytuacja pod polską bramką stworzył: dopiero w 36 min.

Polacy natomiast byli pewni swego. Chwilami bawili się dosłownie w „kotka i myszkę”, zbierając za efektowne popisy techniczne oklaski znające się na futbolu widzów. Były jednak również i potknięcia. Z licznych sytuacji podbramkowych najwięcej nie wykorzystał Iwan, natomiast najlepszą zaprzęślił w 88 min. Milczarski, który będąc w sytuacji sam na sam strzelił prosto w ręce brazylijskiego bramkarza (PAP)

Nie Lech II a Sparta Szamotuły wystąpi w rozgrywkach o awans do III ligi

Nie wiadomo jeszcze kto będzie reprezentował okręg poznański w rozgrywkach o awans do III ligi piłkarskiej. Wprawdzie pierwsze miejsce w klasie wojewódzkiej wywalczył rezerwy Lecha, ale w opinii działaczy OZPN zespół ten naruszył regulamin rozgrywek, wskutek czego zdegradowany zostanie na niższą pozycję, a prawo gry w barażach o awans do wyższej klasy otrzyma Sparta Szamotuły.

Obowiązuje bowiem przepis, że w meczach drugiej drużyny danego klubu nie mogą brać udziału zawodnicy, którzy rozegrali ponad 2/3 ilości spotkań w wyższej klasie rozgrywkowej. W drugim zespole Lecha wystąpili natomiast

Zbigniew Stelmasiak w meczu z Olimpią II Poznań (mający rozegranych 22 mecze w I lidze) oraz Józef Szewczyk z Polonią Poznań, który do tego pojedynku wystąpił 26 razy w spotkaniach pierwszej drużyny Lecha. Zespół Sparty Szamotuły ma owe fakty potwierdzone przez PZPN i prawdopodobnie w meczach Lech II — Olimpia II i Lech II — Polonia Poznań przynajmniej zostanie walkower na korzyść przeciwników kolejarzy. Gdyby tak się stało, to pierwsze miejsce w klasie wojewódzkiej wywalczy drużyna Sparty Szamotuły i właśnie ona reprezentować będzie okręg poznański w rozgrywkach o awans do III ligi piłkarskiej. (wł)

Sukces polskich inwalidów

Do kraju powrócili 80-osobowa reprezentacja Polski, która uczestniczyła w VI igrzyskach inwalidów w holenderskim mieście Arnhem. Ekipa polska odniosła ogromny sukces, zajmując w klasyfikacji medalowej igrzysk pierwsze miejsce. Reprezentanci Polski zdobyli 78 złotych, 50 srebrnych i 51 brązowych medali, wyprzedzając USA — 76 złotych, 67 sre-

brnych i 55 brązowych oraz RFN — 68—47—44. Na 179 medalistów reprezentantów Polski złożyło się 90 medali (37 złotych — 27 srebrnych — 26 brązowych) w konkurencjach lekkoatletycznych, 82 medale (40—19—23) w pływaniu, 5 medali (1—2—2) w podnoszeniu ciężarów oraz po jednym srebrnym w łucznictwie i pięcioboju siatkowym. (PAP)

W eliminacjach strefowych VII OSM

Udany start poznańskich pływaków

We Wrocławiu rozegrano eliminacje strefowe w pływaniu przed VII Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży. Startowali pływacy z Kaliskiego, Koniniego, Poznańskiego, Wałbrzyskiego i Wrocławskiego. Poznańskie reprezentowane było przez zawodników czterech klubów: Olimpii, Lecha, Posnani i Warty. Pływacy którzy zajęli pierwsze miejsca już zapewnili sobie udział w VII OSM. Pozostali zawodnicy zakwalifikowani zostaną na podstawie uzyskanych wyników.

Bardzo dobre wyniki uzyskali zawodnicy Lecha, z których większość kandyduje do medalu. Piotr Laugoch zwyciężył na 100 m dow. i 200 m zmien., a drugi był na 400 m dow. Natomiast Tomasz Durka najlepszy był na 100 m motyl. a Piotr Cedrowski na 200 m grzbiet. Wśród dziewcząt na uwagę zasługują zwycięstwo Renaty Wróbel na 200 m zmien. i 200 m klas. Druga była ona na 400 m dow. — zwyciężyła Katarzyna Szymańska, która wygrała również 200 m grzbiet. Na pierwszym miejscu była także Katarzyna Lemańska na 100 m dow. i

Magdalena Ciesielska na 200 m motyl.

Dobrze wypadli także pływacy Warty i Olimpii. Z Warty najlepiej spisywała się Katarzyna Kowalczyk, która wygrała 400 m zmien., 100 m i 200 m motyl. oraz Zbigniew Kaczmarek zwycięzca 400 m zmien., 400 m i 1500 m dow. Andrzej Śniadek był pierwszy na 200 m i 400 m dow. Poza tym Mirosław Marcinkowski wygrał 200 m grzbiet. Przemysław Ratajczak 200 m klas. i Tomasz Kaczmarek 1500 m dow. Z Olimpii najlepiej spisywała się Beata Karczewska, która wygrała 100 m i 200 m grzbiet. Artur Wojdek zwyciężył na 100 m dow., a Maciej Konecki na 200 m motyl. Z pływaków Posnani Dariusz Janęga wygrał 100 m grzbiet. Natomiast Sławomir Maczek najlepszy był na 200 m grzbiet. i Mariusz Ratajski na 200 m klas.

Wyniki te dowodzą, że w rocznikach młodszych, poznańscy pływacy należą do ścisłej czołówki krajowej. Czy jednak obronią pierwsze miejsce w punktacji drużynowej? (ahe)

PONIEDZIELNE opinie

Na stadionie Olimpii odbył się międzynarodowy miting, w którym wystąpiło 500 lekkoatletów. W trakcie zawodów Z. Sobora uzyskał w trójskoku 16,72 m.

Trener koordynator Olimpii — KLEMENS WAWRZYNIAK: — Należy podjąć niezbędne kroki, aby podobne mitingi nie gromadziły tak dużo uczestników. Zawody trwają wtedy bardzo długo i tracą na atrakcyjności, bowiem poziom reprezentowany przez poszczególnych zawodników jest bardzo różnorodny. Cieszy mnie natomiast udany występ Zdzisława Sobory, który mimo dużego obciążenia psychicznego uzyskał w trójskoku 16,72 m (aby zakwalifikować się do reprezentacji olimpijskiej. Sobora musi skoczyć dwa razy ponad 16,70 m — przyp. red.). W następnych startach Sobora powinien nie tylko powtórzyć niedzielny wynik, ale skoczyć znacznie dalej. (jz)

W „Arenie” polscy siatkarze rozegrali trzy ostatnie spotkania międzypaństwowe z NRD (wszystkie łatwo wygrali po 3:0) przed wyjazdem na olimpiadę do Moskwy.

Trener siatkarzy — ALEKSANDER SKIBA: — Złożeniem naszym było aby przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie, gdzie będziemy zmagali się o medal, rozegrać mecze z przeciwnikiem, który gra żywiołowo, ma wysokich zawodników i potrafi skutecznie blokować. Nie zamierzaliśmy grać jednak z rywalem zbyt silnym, zmuszającym do dużego wysiłku. Chcieliśmy wykorzystać wszystkie warianty techniczne i taktyczne. Złożenia nasze spełniły się. Bardzo miła była atmosfera, którą w czasie spotkań stworzyli poznańscy kibice. (ahe)

Trawler „Orka” ściągnięty z mielizny

Trwały prace przy ściąganiu z mielizny w cieśninach duńskich trawler „Orka” ze szwajcarskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”. Trawler „Orka” wszedł na mieliznę w cieśninach duńskich płynąc ze Szwajcarii na wyznaczonym mu łowiska oceaniczne. Z pomocą rybackiej jednostki pospieszył holownik ratowniczy „Neptunia”. 7 bm. udał się tam jeszcze holownik ratowniczy „Rosomak”. Ani trawlerowi „Orka” ani też jego załozce nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo.

7 bm. w godzinach wieczornych holownik ratowniczy „Neptunia” po wielogodzinnej wyjeździe akcji — przy sprzyjających warunkach atmosferycznych — ściągął z mielizny w cieśninach duńskich trawler „Orka” (PAP)

18-letnia kariera serialu „Bolek i Lolek”

Filmy serialu „Bolek i Lolek” mają już 18-letnią historię. Tyle lat miały bowiem od wyświetlenia pierwszego filmu „Kusza” zrealizowanego przez nieżyjącego już reżysera Władysława Nehrebeckiego w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej.

W ciągu tych lat zrealizowano ponad 160 filmów odcinkowych w 7 serialach, w tym również pierwszy polski pełnometrażowy film animowany „Wielka podróż Boleka i Loleka”. (PAP)

W Obornikach Śl.

Spłonęła restauracja

W Obornikach Śląskich (woj. wrocławskie), spłonęła znajdująca się w agencji restauracja „Relax”. W wyniku powstałego w nocy pożaru spalił się dach na budynku restauracji, wyposażenie sali konsumpcyjnej, bufet itp. straty szacuje się na około 2,5 mln zł. Przewodniczący przyczyną powstania ognia były wady w instalacji elektrycznej budynku. (PAP)

Zginęło 31 osób

Tragiczny bilans weekendu

Jak wynika z informacji uzyskanych w Biurze Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w dniach od 4 do 6 bm. zanotowano na terenie kraju 301 wypadków drogowych, w których zginęło 31 osób, a 352 zostały ranne. Szczególnie tragiczna była niedziela — dzień powrotu do domu z wypoczynku. W tym dniu doszło do 93 wypadków. Zginęło w nich 16 osób, a 107 odniosło obrażenia.

Podstawową przyczyną wypadków było przecenianie przez kierowców swych umiejętności, co w konsekwencji powodowało jazdę z nadmierną prędkością. Jeżeli chodzi o kierowców jednośladow, prawie wszyscy, którzy zginęli, byli w stanie nietrzeźwym. W ciągu trzech dni poniosło śmierć 5 motocyklistów, 5 rowerzystów i 3 motorowzystów.

Na drodze między Szczurzynem a Bzurą w woj. łódzkiem kierujący motorowozem Wincenty Ch. jechał lewą stroną na jezdni i doprowadził do

zderzenia z jadącym z naprzeciwka motocyklistą Krzysztofem M. W wyniku wypadku motocyklista zmarł, a Wincenty Ch. został ciężko ranny. W okolicach Bychawki w woj. lubelskim motocyklista 23-letni Stanisław Z. wskutek nadmiernej prędkości, zjechał na zakręcie na pobocze i przekoziołkował wraz z motocyklem. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. W pobliżu miejscowości Parchowo kierowca samochodu „Fiat” 126p Ryszard F. stracił na zakręcie panowanie nad pojazdem, który uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierowca i jeden z pasażerów zmarli, a pozostali dwójce pasażerów zostało ciężko rannych.

Nieuwaga kierowcy spowodowała wypadek w Dalkowie w woj. kosiński. Prowadzony przez 23-letniego Mariusza K. „Fiat” 126p uderzył na prostym odcinku drogi w tył stojącego na przystanku autobusu PKS. Śmierć poniosło dwójce pasażerów samochodu, a pozostałych dwójce zostało ciężko rannych. (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursów poświęconych bhp

7 bm. spotkali się w Warszawie laureaci czterech konkursów poświęconych problemom bezpieczeństwa i higieny pracy. Organizowane na wieloszczeblach i w różnych środowiskach konkursy są jedną z ważnych form popularyzacji zagadnień bhp oraz kształtowania zaangażowanych postaw pracowniczych. Przyczyniają się również do upowszechnienia wiedzy o właściwej, bezpiecznej organizacji procesów wytwórczych.

Tradycyjnie co dwa lata przeprowadzane jest nagroda przewodniczącego CRZZ dla twórców filmowych za wybitne osiągnięcia w popularyzacji ochrony pracy. W latach 1978—79 zrealizowano ponad 40 filmów odznaczających się wysokimi walorami merytorycznymi, wychowawczymi i artystycznymi. Nagrodę główną przewodniczącego CRZZ jury przyznało Zbigniewowi Kiersztynowi z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi za film pt. „Żywe srebro”. Film ukazuje zastosowanie i szkolenie rłci oraz sposoby zapobiegania rłci.

Na VIII konkurs prac magisterskich i inżynierskich oraz podyplomowych i przedgimnazjalnych ze szkolnictwa zawodowego i pomaturalnego wpłynęło 75 zgłoszeń. W grupie prac z wyższych uczelni jury przyznało dwie równorzędne drugie nagrody: Halinie Łakomy z Akademii Medycznej w Warszawie oraz

Stanisławowi Juśko z Akademii Rolniczej w Lublinie.

W grupie prac przedgimnazjalnych opracowanych przez uczniów szkolnictwa średniego technicznego dwie II nagrody przyznano Danucie Rosochackiej z Technikum Przemysłu Drzewnego we Wschowie w woj. łęczyńskim oraz Antoniemu Dyrzowi i Andrzejowi Wróblowi z Zespołu Szkół Zawodowych w Dobczycach w woj. krakowskim.

W X konkursie gazet zakładowych na najlepiej prowadzoną działalność popularyzacyjno-propagandową w zakresie ochrony pracy uczestniczyło blisko 50 redakcji. Pierwszą nagrodę przyznano redakcji tygodnika samorządu robotniczego przemysłu budowlanego w Bydgoszczy — „Profile”.

Na X przegląd filmów amatorskich i fonopreżerów poświęconym ochronie pracy i ochronie przeciwpożarowej wpłynęło 12 filmów realizowanych bez pomocy wytwórni zawodowych. Jury przyznało pierwszą nagrodę Januszowi Gabszewiczowi i Kazimierzowi Wlazło z AKF „Elbląg” za film pt. „Podstawowe zasady bhp przy obsłudze frezarki górno-wrzecionowej do drewna”. Film jest dobrym materiałem instruktażowym i może być wykorzystywany przy szkoleniach bhp.

W czasie spotkań wręczono również pozostałe nagrody i wyróżnienia. (PAP)

POZNAŃSKA Z KSIĄŻKAMI

Kazimierz Koźniewski — „Został mi” (szkie). KiW, s. 253, z. 35.
Jerzy Krzysztoń — „Obłęd” t. 1 „Tropiony i osaczony”, t. 2 „Przywiązany do masztu”, t. 3 „Księżyc nad Epidaurum”. PIW, s. 234, 336, 350, z. 115.
Wiesław Łuka — „Krew po matce” (reportaż). KiW, s. 250, z. 25.
Maria Nurowska — „Po tamtej stronie śmierci”, wyd. II. Czyt., s. 164.
Eliza Orzeszkowa — „Dziurdoziewie” wyd. VIII. Wyd. Lubelskie, s. 180, z. 19.
Andrzej Pastuszek — „Dobra noc”. PIW, s. 279, z. 23.
Edward Szuster — „Wy, coście mnie znali”, Wyd. Łódzkie, s. 303, z. 30.
Gabriela Zapolska — „Corka Tuski”, wyd. IV. Wyd. Literackie, s. 380, z. 42.
George Bidwell — „Portret Pat”. ISW, s. 327, z. 50.

Ronald Scott Thorn — „Ubezpieczenie na życie”. Wyd. Literackie, s. 248, z. 40.
Sławomir Magala — „Simmel”, seria „Myśli i ludzie”. Wyd. Państwowe, s. 233, z. 36.
„Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta” pod red. Albina Kopru kowniaka i Adama Andrzeja Wituska. Wyd. Lubelskie s. 403 + ilustr., z. 70.
Anna Sadurska — „Archeologia starożytnego Rzymu”. Tom 2 „Okres cesarstwa”. PIW, s. 501, z. 78.
Wilfrid Blunt — „Feliks Mendelssohn. Na skrzydłach pieśni” seria „Biografie sławnych ludzi”. PIW, s. 289 + ilustr., z. 96.
Jan Szmelter — „Metody komputerowe w mechanice”. Biblioteka naukowa inżyniera”. PWN, s. 233, z. 75.
Lech Emfazy Stefanski, Michał Komar — „Od maszy do psychotroniki”. Wiedza Powszechna. s. 322, z. 60.
Jadwiga Włodek-Chronowska — „Poradnia wychowawczo-zawodowa w systemie orientacji zawodowej”. Biblioteka Kształcenia Zawodowego”. WSIP, s. 158, z. 25.
Jan Malczewski — „Szkolny słownik terminów nauki o języku”. WSIP, s. 221, z. 25.

HUMOR I SATYRA



— Przestań się drapać, ludzie patrz!

LIPIEC
8
Wtorek
Słońce: 4.40—21.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Baba — Dziwo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 20 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Z przewiazanymi oczami” (hiszp. 18 l.).

BALTYK — g. 10 impreza dla dzieci z filmem; g. 12.30, 15.30 „Corleone” (wł. 18 l.), g. 18, 20.15 „39 stopni” (ang.).

GWIAZDA — g. 15, 17.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.), g. 20 „Po drodze” (pol. 15 l.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Nie lubię poniedziałku” (pol. b.o.), g. 18 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 15.45 „Wyspa skarbów” (wł.-fr. 12 l.), g. 17.30, 19.45 „Szał” (ang. 18 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 17.15 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki; g. 17 „Zagłada Japonii” (jap. 12 l.), g. 19 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.).

RIALTO — g. 10, 11.15 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Obcy — 8 pa sazer „Nostromo” (ang. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „P.S.” (NRD 18 l.).

SŁONCE — g. 15.30, 17.30, „Cześć pancerni i pies” cz. III (pol. b.o.), g. 19.30 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).

TECZA — g. 15 „Książę i żebrak” (panam. 12 l.), g. 17.15 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30 „Porwanie przez Indian” (NRD 12 l.), g. 15, 17.30, 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do 20.

DYZURY

SZPITAL: internia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-831; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiątkowa, tel. 544-44 i 147-359; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny co dzień g. 7-22, tel. 939 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, St. rolecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowa; 13.25 Com ba jazzowe; 13.40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert z cześć; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Tańce z różnych stron świata; 20.05 Wieczór ze Studiem „Gama”; 21.05 Kronika olimpijska; 21.23 Tydzień muzyki w kraju — mag.; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Wesoła la to przedszkolaków; „Nalle jest głodny”, cz. II; 10 Z cyklu: „Zy ciorys miast polskich — Chętni”; 10.30 Z nagrań Stephane'a Grappelly'ego; 10.40 Klucze do mieszkan; i co dalej; 11 Wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszukiwań rodzin PCK; 11.40 Muzyczny spód strzechy; 12.05 Gra Zespół Kameralistów Filharmonii Narodowej; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Małe jezioro” — śpiewa H. Frackowiak; 13 Aud pociąg muzyczny; 13.30 13 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 F. Liszt; „Mazepa” — poemat symf. nr 6; 14.10 Wieści, lepiej nowo- czesniej; 14.25 Tu Radio Mo- skwa; 14.45 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Ra- dioferie-1980; 15.30 Gra Ork. D. So- besky'ego; 16.10 Utwory C. Nicl-

Rolnicy koszą trawę w mieście

Zakwitnie pół miliona pelargonii, petunii i begonii

Nie często się zdarza, by o tej porze roku zieleni w mieście była tak bujna i soczysta. Niekiedy jednak na początku lipca trawniki tracą już swoją barwę. W tym roku deszczowa pogoda sprawiła, że wszystko, co rośnie w mieście, kinie świeżością.

Dotychczas też miejscy ogrodnicy zwolnieni byli z obowiązku podlewania terenów zielonych, zwłaszcza rabatów z kwiatami. Pracy przy ich pielęgnacji jednak nie ubywa, gdyż obfite deszcze spowodowały, że trawa rośnie szybko i wymaga koszenia. Większe jest również zachwaszczenie grządek kwiatowych.

Na centralnych zieleniach i w parkach śródmiejskich trawę koszą sześć razy, a mimo to w niektórych miejscach już znowu wymaga strzyżenia. Im dalej od centrum, tym trawniki koszone są rzadziej. Tam też kwiatniki są bardziej zachwaszczone. Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni „opiekuje” się około 900 hektarami terenów zielonych (w tym jest 500 ha trawników) od dawna odczuwa brak ludzi i sprzętu. W tym roku nie otrzymało ani jednej nowej kosiarki. Niektóre obszary, jak zieleni skarpowa lub tereny wokół grządek, wymagają ręcznego koszenia. Tymczasem kosiarzy PPZ ma tylko trzech.

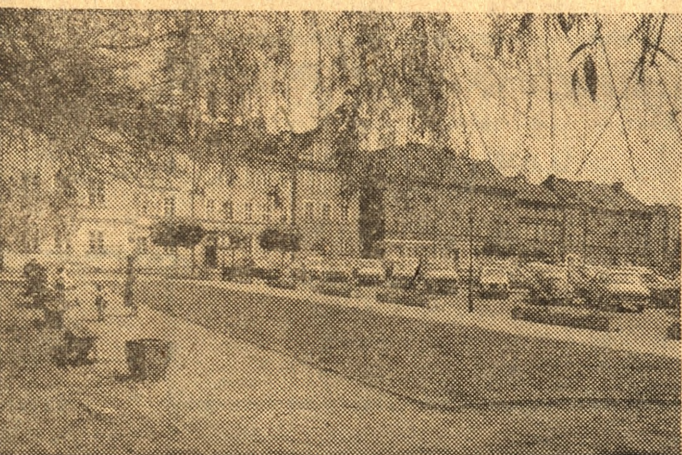
Obecnie do pielęgnacji zieleni zgłosiło się 40 uczniów poznańskich szkół ponadpodstawowych. Odpłatnie wykonują oni najprostsze prace, jak odchwaszczanie rabatów z różami. Pierwszy raz w tym roku PPZ zawarło umowę z indywidualnymi rolnikami, którzy zajmują się koszeniem trawy na nadwarciańskich terenach. Za te roboty nie dostają ani złotych, ani natomiast trawa jest ich własnością. PPZ skłonne jest przyjąć więcej takich ofert, również na większych trawnikach w innych rejonach miasta. Gwarantowałoby to odpowiednio częste przycinanie trawy.

Ladny gest wobec miasta okazują także poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe. Dbają one nie tylko o własne tereny zielone, lecz również o przylegające do ich osiedli. Dzięki temu miejscy ogrodnicy mogą poświęcić więcej czasu na konieczne prace pielęgnacyjne w parkach i na śródmiejskich zieleniach.

Zazwyczaj obsadzenia rabatów kwiatami kończą się w pierwszych dniach maja. W tym roku roboty te trwały o trzy tygodnie dłużej. O tyle też opóźnione jest sadzenie letnich kwiatów. Zakonczy się ono dopiero w tym tygodniu i wtedy na wszystkich rabatach zakwitnie ogółem około pół miliona pelargonii, petunii i różnych odmian begonii. Niektóre zresztą z nich — najcenniejsze posadzone — już się rozwinęły. Jak piękna canna z dużymi czerwonymi lub pomarańczowymi kwiatami. Natomiast z powodu deszczów wiele od mian róż zmarniało, zanim się jeszcze rozwinęły.

Wyjątkowo ładnie prezentują się obecnie tak zwane pionowe kwiatowe z rozmaitością roślinności. Te stożkowe kwiatniki wymagają częstego podlewania, a że wiosna i na początku lata nie brakowało deszczów, więc rośliny zachowują świeżość. W mieście jest takich stożkowych kwiatników około 100, w tym 50 zamówiły w PPZ różne zakłady pracy. Korzystać z tego podwójnie, gdyż ogrodnicy miejscy mają mniej roboty z pielęgnacją ozdobnych pojemników, a one upiększają tereny przed budynkami fabrycznymi.

Oprócz codziennych prac związanych z pielęgnacją już istniejących terenów zielonych miejscy ogrodnicy rocznie urządzają nowych takich obszarów od 10 do 15 hektarów. Ostatnio przystąpili do zazieleniania poboczy i pasa rozdzielającego jezdnie nowo przebudowanej ul. Ściegiennego. (an)

Zawsze tłoczno

Na parkingu przed Urzędem Miejskim na placu Kolegiackim w Poznaniu zawsze jest tłoczno. Parking bowiem jest wygodny dla petentów, którzy załatwiają sprawy w urzędzie, nie muszą samochodu zostawiać gdzieś daleko.

Fot. — R. Królak

Echa naszych publikacji

Kierowca — ukarany

3 bm. w publikacji „Samochodem służbowym — jak prywatnym” napisaliśmy m. in. o nieprawidłowym wykorzystaniu „Woigi” z Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”. Z dyrekty zakładowej otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że kierowca tego wozu biegnąc nie prowadził

zapisów w karcie drogowej, co zresztą ustalili inspektorzy gospodarki samochodowej.

Za niesolidne wywiązywanie się z obowiązków, otrzymał karę dyscyplinarną, a nadto został przesunięty do prowadzenia innego pojazdu. (bop)

sen; 16.40 „Śladami Nomadów” — fragm. książki; 17 Operetka jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „W blasku wieków” — magazyn; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonom; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Muzyka; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.10 Angielskie madrygaly epoki elżbietańskiej; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska współczesna muzyka kameralna; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowcą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Peipita; 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Pow w wyd. dźwięk; „Mistrz i Małgorzata”; 11.30 Mała historia zespołu F. Ball; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Rozmowa z S. Lorentzem; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swiniem; 16.40 Reportaż pt. „Odkąd weszłaś do domu mojego”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Pol-

tyka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Posłuchać warto...; 19.15 Z. Namysłowski i smyczki; 19.35 Opera R. Wagnera: „Holen der tulacz”; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. powieści; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Finis mundi” — słuch.; 20.45 Tomy Banks solo; 21.30 T. Banks w zespole Genesis; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Bob Dylan; 22.15 Rep. pt. „Muzyka dawna w Starym Sączu”; 23 Album poezji polskiej; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo; Piosenki z radiowego Studia Gama (stereo); 8 F. Liszt: Parafraza koncertowa na temat z opery; 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Z piosenek weselej; 9.25 Podróż muzyczna po kraju; 9.40 Wesołe lato przedszkolaków; 10 Jez. francuski; 10.15 Jutro zaczynam się tu sezon — śpiewa K. Prońko; 10.30 „Dziecięce lektury naszych orababek”; 10.50 Śpiewa U. Sipińska; 11 Rodzina na świecie; Jurty — rodzina mongolska; 11.30 Giuseppe Verdi: „Pory roku”; — muzyka baletowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25

GOŃCA

zatrudni natychmiast redakcja „Głosu Wielkopolskiego”

Zgłoszenia — Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy pokój 61, ul. Grunwaldzka 19.

Nad listami czytelników

Ciuciubabka z klientami

Pewien nasz czytelnik wykupił abonamentowe bony obiadowe do restauracji „Baltickiej” i bytby z tej formy stołowania zadowolony, gdyby nie nieprzyjemne, serwowane tym konsumentom, niespodzianki. Najpierw w okresie MTP okazało się, że lokal ten nie wydaje obiadow, a jego obsługa nie potrafiła wskazać, w którym z innych zakładów gastronomicznych można bony realizować.

Wydawało się, że z zakończeniem targów skończą się też konsumenckie kłopoty. Niestety, nie na długo, bo 30 VI zastali oni na drzwiach „Baltickiej” wywieszoną z informacją, że 1 i 2 lipca lokal będzie zamknięty, a dopisek głosił, iż najbliższe lokale, to „Arkadia” i „Adria”. W nich właśnie, według wyjaśnień obsługi, będą wydawane obiady na bony.

1 lipca czytelnik poszedł więc do „Adrii” na obiad, ale stracił

Uniwersalny śmigłowiec nabytkiem poznańskiego lecznictwa

Na ten moment długo czekali piloci z poznańskiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Ratownicze loty z chorymi pacjentami coraz trudniej bowiem wykonywać bez odpowiednich pojazdów. Tymczasem śmigłowiec już 5 lat służy poznańskiemu lecznictwu, a i samoloty sanitarne są niewiele młodsze. Wreszcie jednak doczekano się pojazdu, odpowiadającego najnowszym wymaganiom w tej dziedzinie.

Zespołowi, który jest jednostką Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, przekazano nowoczesny śmigłowiec Mi-2. Wyprodukowany został w Swidniku i znacznie przewyższa standardem dotychczas eksploatowany śmigłowiec. Podobnych tylko kilka wykorzystywanych jest w polskim lotnictwie sanitarnym. Już pierwsze rejsy próbne z pacjentami na pokładzie potwierdziły duże zalety nabytku poznańskiego zespołu.

Jak poinformował jego kierownik — Józef Młoczek, nowy śmigłowiec może wylądować wszędzie, gdzie wyznaczy się prostokąt o wymiarach 50 na 70 m; może też zawisnąć w powietrzu, a chorego transportuje się w górę wiatrą elektryczną ze specjalnym koszem. I co bodaj najważniejsze: nowy Mi-2 ma o połowę dłuższą żywotność od swojego poprzednika. Oby jak najlepiej służył poznańskiej służbie zdrowia, która często korzysta z lotniska na Ławicy. (bop)

W piekarni przy ulicy Obodrzyckiej

Niektóre maszyny i urządzenia przygotowane do pracy

Wiele jest jeszcze do zrobienia na budowie piekarni przy ul. Obodrzyckiej. Obecnie prowadzone prace bezpośrednio poprzedzają rozruch mechaniczny niektórych maszyn i urządzeń.

Dobiega końca montaż 60-metrowego komina przed budynkiem kotłowni. Poszczególne jego elementy zostały połączone na ziemi, a następnie podniesione przy pomocy 120-tonowego dźwigu. Prace z tym związane wymagały dokładności liczonej w milimetrach.

Na budowę zwozi się trzy piece do wypieku chleba. Ich dostawa jest znacznie opóźniona, o czym szczegółowo pisaliśmy. Po rozładowaniu, rozpocznie się montaż tych urządzeń. Czasu będzie niewiele, bo piece mają być zainstalowane do końca sierpnia.

Ważnym zadaniem jest terminowe przygotowanie transportu pneumatycznego do pracy. Będzie ona polegać na przemieszczaniu mąki z samochodów do silosów i dalej rurami do piekarni. Długość tej instalacji liczy ponad 1200 metrów.

W wielu pomieszczeniach wykonuje się końcowe już roboty — na przykład posadzki oraz oświetlenie. W głównej hali stoi pięć linii automatycznych do wypieku chleba. Jedną z nich poddana zostanie 21 lipca próbie montażowej. Zanim to nastąpi trzeba jeszcze przeprowadzić rozruch mechaniczny kotłowni, sprawdzić ciśnienie pary technologicznej i działanie wielu urządzeń uczestniczących w produkcji chleba. (pik)

Przy okazji przekazujemy władzom WSS „Spotem” informację, że w ubiegłą sobotę (wola!) mieszkańcy rejonu Wil- dy (przed Rynkiem) rano bezsku- tecznie poszukiwali w tamtejszych sklepach spożywczych chle- ba. Tam, gdzie go dostarczono, wykupiony został przed godz. 9, zaś w sklepie piekarniczym (na- rożnik ul. Chwiatkowskiego i Gwardii Ludowej) kolejka była bardzo długa. Podobnie zresztą, jak o godz. 11 przed otwarciem o tej porze (i czynnym do godz. 18) sklepem spożywczym, znajdującym się przy ul. Dzierżyńskie- go między ul. Spadzistą a ul. Ró- żaną. Dodajmy „dla sprawli- wości”, że sklep ten był dobrze zaopatrzony także w nabiał, tyl- ko na dotarcie przed ladę trze- ba było stracić pół godziny, cho- ciaż obsługa była bardzo spraw- na.

Sygnał o organizacyjnych nie- dostatkach sklepowych nawiązu- jemy do przeprowadzonej nie- dawno w „Głosie” dyskusji po fe- lietonie „Handlowe wolne soboty” z cyklu „Co o tym sądzi- cie”. (zk)

ode II pt. „Karioka”, ode III pt. „Julek”; 15.25 — Telewizyjny Klub Seniora; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Wakacje w kregu rodzin- ny” (kol.); 16.55 — „Klinika zdrowego człowie- ka” — „Rozwój małego dziec- ka” (kol.); 17.25 — Sonda — „Rura” (kol.); 17.55 — „Królik Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.); 18.20 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — „Wycieczka na Pragę” — film rozrywkowy z udziałem Kapeli Czarniakowskiej i ak- torów (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Dobry wojak Szwajk”, ode II pt. „Melduje posłusz- nie” — czechosł. komedia fil- mowa; 21.45 — „Ex libris”; 22.10 — „Pogłady” (kol.); 22.25 — „Koncerty ratuszowe” — Jan Sebastian Bach: Koncert klawesynowy d-moll. Wyko- nawcy: Orkiestra Kameralna PR i TV pod dyktando Agniesz- ki Duzczmal Solistka — Elżbie- ta Stefńska-Lukowicz (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
10.00 — „Klinika zdrowego czło-

wieka” — „Rozwój małego dziecka” (kol.); 10.30 — „Dobry wojak Szwajk”, cz. II pt. „Melduje posłusznie” — czechosł. komedia filmowa (kol.); 12.00 — Dziennik (kol.); 12.15 — „Skojarzenia” — teletur- niej (kol.); 16.20 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 5; 16.30 — „Ekran reporterów” — „Z Lechistanu do Turcji” (kol.); 17.20 — „Paweł i Wierginia” — odc. IV filmu przygodowego Tele- wizji Francuskiej (kol.); 17.50 — Klub Jazzowy Studia Ga- ma — „Los Angeles Four” w „Akwarium” (kol.); 18.20 — „Skojarzenia” — teletur- niej (kol.); 18.40 — „Prawo dla wszystkich” — poradnictwo w zakresie prawa pracy (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Pegaz młodych” (kol.); 20.40 — Wtorek Melomana: „Prze- 6 wieków muzyki polskiej” — na przykładzie twórczości kom-pozytorskiej Adama Jarzebskiego ukazanie kultury mu- zycznej XVII-wiecznej Warsza- wy (kol.); 21.50 — Teatr Wspomnień: Stani- sław Grochowiak — „Chłop- cy”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
9.00 — Kino Teleferli film z serii „Stawiam na Tolka Banana”.